

# Ryszard F. Sadowski

---

## Hansa Jonasa koncepcja subiektywności

---

Studia Philosophiae Christianae 43/1, 178-194

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD F. SADOWSKI

*Institut Ekologii i Bioetyki UKSW, Warszawa*

## HANSA JONASA KONCEPCJA SUBIEKTYWNOŚCI

### 1. WPROWADZENIE

Subiektywność jest terminem wieloznacznym. W języku potocznym oznacza kierowanie się osobistymi przekonaniem i gustami. Najczęściej terminem tym określa się tendencyjne opinie, nieuzasadnione osobiste przeświadczenia, które są w opozycji do obiektywnych, czyli odpowiednio uzasadnionych sądów. W filozofii termin „subiektywność” spotyka się rzadziej niż pokrewne mu „subiektywizm” i „subiektywny”. Często łączy się te terminy w przeciwstawne pary: subiektywność-obiektywność, subiektywizm-obiektywizm oraz subiektywny-obiektywny. Przeciwstawienie „subiektywizm-obiektywizm” jest uważane za jedno z najważniejszych kontrastów będących przedmiotem zainteresowań teorii poznania, a zwłaszcza teorii moralności<sup>1</sup>.

Począwszy od Kartezjusza, teoria poznania łączy subiektywność z doświadczeniem oraz z punktem widzenia „pierwszej osoby”. Współczesna filozofia poświęca wiele uwagi podmiotowi subiektywności. Zdania w tym względzie są jednak bardzo podzielone. Z jednej strony Jean Paul Sartre uważa, że wolna subiektywność (świadomość) jest istotą ludzkiego bytu, z drugiej zaś strony Jacques Derrida zakwestionował pojęcie „podmiotu”, uważając, że terminem tym błędnie określa się „konstrukt” polityki, kultury i języka<sup>2</sup>.

Badania Thomasa Nagela na gruncie nauk kognitywnych wskazują, że subiektywność jest główną przeszkodą w zredukowaniu umysłu do zjawisk jedynie fizjologicznych<sup>3</sup>. Uważa on, że subiektywność to fenomenologiczne doświadczenie, które stanowi treść odpowiedzi na pytanie: Jak *mogę* być sobą? Jakim rodzajem faktu (jeśli jest to fakt) jest to, że jestem Thomasem Nagelem? Jak *mogę*

<sup>1</sup> Por. *Subiektywizm/obiektywizm*, w: S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, tłum. z ang. C. Cieśliński, Warszawa 1997, 381.

<sup>2</sup> Por. R. C. Solomon, *Subiektywność*, tłum. z ang. J. Łoziński, w: *Encyklopedia filozofii*, red. T. Honderich, Poznań 1999, t. 2, 887.

<sup>3</sup> Por. Tamże.

być poszczególną osobą?<sup>4</sup> Subiektywność wskazuje na fakt, że każdy podmiot postrzega rzeczywistość z własnego punktu widzenia, na który ma wpływ przyroda, kultura oraz osobiste doświadczenia<sup>5</sup>.

Na gruncie filozofii umysłu wielu autorów ściśle łączy subiektywność ze świadomością, choć są i tacy, którzy uważają, że nie jest to konieczne<sup>6</sup>. Jaegwon Kim, charakteryzując subiektywność, wskazuje na jej prywatność, szczególny dostęp poznawczy i perspektywę pierwszej osoby<sup>7</sup>. Natomiast Norton Nelkin rozróżnia trzy podstawowe znaczenia subiektywności<sup>8</sup>. Pierwsze znaczenie terminu „subiektywność” łączy się z odczuwaniem indywidualnych doświadczeń i zagadnieniem określanym jako *qualia*. Drugie znaczenie wiąże się z wolą i leży u podstaw koncepcji postrzegania przez osobę siebie jako podmiotu doświadczeń, różnego zarówno od przedmiotu doświadczenia, jak i innych doświadczających podmiotów. Trzecie znaczenie subiektywności łączy się ściśle z pojęciem punktu widzenia. Wiąże się z faktem, że podmiot nie tylko różni się od innego doświadczającego podmiotu, ale także świat jest odmiennie doświadczany przez różne podmioty.

Sposób, w jaki Hans Jonas rozumiał subiektywność, nie ma nic wspólnego z teoriopoznawczym przeciwstawieniem subiektywny – obiektywny. Trudno też znaleźć jakieś bliskie analogie pomiędzy powyższymi koncepcjami subiektywności a tą, zaproponowaną przez Jonasa. W jego opinii subiektywność jest pewnym przymiotem obecnym w przyrodzie daleko szerzej niż świadomość czy umysł. Jonas dostrzegał w niej element scalający rzeczywistość w jedną, choć różnorodną całość. Subiektywność, podobnie jak wolność i celowość były w filozofii Jonasa ważnymi elementami i stanowiły podstawę jednolitej koncepcji rzeczywistości, którą

---

<sup>4</sup> Por. T. Nagel, *Widok znikąd*, tłum. z ang. C. Cieśliński, Warszawa 1997, 67.

<sup>5</sup> Por. R. C. Solomon, *Subiektywność*, art. cyt., 887.

<sup>6</sup> Zwolennikiem łączenia subiektywności ze świadomością jest m.in. John Searle, który uważa, że subiektywność jest istotną cechą świadomości. Z kolei Bertrand Russell twierdzi, że subiektywność nie jest charakterystyczną cechą świadomości ani innych zjawisk mentalnych. Stoi na stanowisku, że subiektywność może przysługiwać także temu, co niementalne. Por. U. Żegleń, *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami umysłu*, Toruń 2003, 265, 53; J. Kim, *Philosophy of Mind*, Boulder 1998, 160; J. R. Searle, *Umysł na nowo odkrywany*, tłum. z ang. T. Baszniak, Warszawa 1999, 122.

<sup>7</sup> J. Kim, *Philosophy of Mind*, dz. cyt., 160-164.

<sup>8</sup> Por. N. Nelkin, *Subiectivity*, w: *A Companion to The Philosophy of Mind*, red. S. Guttenplan, Malden 1997, 568-575.

można by określić jako monizm organizmalny. Jako filozof biologii Jonas skupił się nad obecnością subiektywności w przyrodzie oraz jej skutecznością sprawczą względem ciała. Sposób, w jaki rozumiał on subiektywność, wydaje się interesujący i stanowi oryginalny wkład w badania nad tym złożonym zagadnieniem.

## 2. PÓWSZECHNA OBECNOŚĆ SUBIEKTYWNOŚCI

Hans Jonas przypisywał subiektywność przyrodzie jako całości, nie ograniczając jej jedynie do człowieka i nie określając, w którym miejscu łańcucha ewolucyjnego subiektywność ma swój początek. Wyraził to następująco: „subiektywność jest w pewnym sensie powierzchniowym fenomenem natury – widzialnym wierzchołkiem znacznie większej góry lodowej – wyraża ona milczące wnętrza znajdujące się poniżej niej”<sup>9</sup>. Taka koncepcja przypisywania subiektywności całej przyrodzie owocuje w postaci hierarchicznej stopniowości form subiektywności oraz jej ciągłości<sup>10</sup>. Na szczycie drabiny subiektywności znajduje się człowiek ze świadomością i racjonalnością, poniżej znajdują się zwierzęta i rośliny. Subiektywność zanika – zdaniem Jonasa – na poziomie form, które nie wykształciły jeszcze narządów zmysłowych. Nie można jednak mówić o całkowitym zaniku subiektywności, ponieważ prawdopodobnie nigdy całkowicie nie zanika sfera pragnień oraz wrażliwość (*sensitivity*)<sup>11</sup>. Ponadto, byty organiczne, nawet w najbardziej prymitywnych swych formach, stanowią zapowiedź umysłu, w którym subiektywność osiąga swą dojrzałą postać<sup>12</sup>. Jonas uważał, że pojawienie się subiektywności niejako „przetarło szlak” dla umysłu, który przypisywał on tylko człowiekowi i łączył go ze zdolnością myślowego poznawania i własnowolnego działania w świecie<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tłum. z ang. M. Klimowicz, Kraków 1996, 135.

<sup>10</sup> Por. Tamże, 139; H. Jonas, *Philosophical Aspects of Darwinism*, w: Tenże, *The Phenomenon of Life. Toward a Philosophical Biology*, Evanston 2001, 57-58; Tenże, *Evolution and Freedom: On the Continuity among Life-Forms*, w: Tenże, *Mortality and Morality. A Search for the Good after Auschwitz*, Evanston 1996, 63.

<sup>11</sup> Por. Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 138; Tenże, *Note on Whitehead's Philosophy of Organism*, w: Tenże, *The Phenomenon of Life*, dz. cyt., 96.

<sup>12</sup> Por. Tenże, *Introduction. On the Subjects of a Philosophy of Life*, w: Tenże, *The Phenomenon of Life*, dz. cyt., 1-3.

<sup>13</sup> Por. Tenże, *Alternatywne przypuszczenie kosmologiczne: Bóg rezygnuje ze swej wszechmocy, by umożliwić autonomię kosmosu i jej szanse*, w: Tenże, *Idea Boga po Au-*

Teoria ewolucji wskazuje, że subiektywność, która najpełniej objawia się w człowieku, ma swoje korzenie już w najbardziej pierwotnych organizmach żywych<sup>14</sup>.

Obecność subiektywności w tym, co żywe, jest faktem empirycznym, wymyka się jednak fizyko-chemicznym analizom, które są bezsilne w tłumaczeniu tego zjawiska. Jonas wskazywał na brak kompetencji nauk szczegółowych w badaniu subiektywności. Podobnie jak fizyka i chemia, biologia ze względu na swą metodę ogranicza się jedynie do badania zewnętrznych cech organizmu, pomijając tak istotny wymiar życia, jak wewnętrzność (subiektywność)<sup>15</sup>. Cecha ta ma bowiem zupełnie inny charakter niż to wszystko, co dostępne badaniu empirycznemu. Nie istnieje, jak dotąd, jedna teoria, która dawałaby możliwość scalenia tego, co rozciągle, i tego, co świadome. „Bliskość” tych elementów rzeczywistości zdaje się być oczywista – wszystkie znane przejawy wewnętrzności nierozzerwalnie łączą się bowiem z materią. Wewnętrzność i „zewnętrzność” organizmu wydają się być współzależne i współdziałające<sup>16</sup>.

Jonas przypisywał kosmicznej materii, już u samych jej początków (w chwili Wielkiego Wybuchu), pewną możliwość ewentualnej wewnętrzności. Możliwość ta nie była jednak jeszcze gotowością na zaistnienie wewnętrzności czy pozytywną predyspozycją sterującą procesem jej zaistnienia<sup>17</sup>. Była ona raczej tendencją do subiektywności. Jonas uważał, że, oprócz własności, które fizycy za Kartezjuszem przypisują materii w postaci cech mierzalnych, ma ona jeszcze inne własności. Prowadzi to do stwierdzenia, „że materia od samego początku jest subiektywnością w stanie latencji, nawet jeśli aktu-

---

*schwitz*, tłum. z niem. G. Sowinski, Kraków 2003, 80-81. Wydaje się, że pewne zamieszanie powstało w kwestii terminologii z powodu tłumaczenia artykułu *Materia, Duch i Stworzenie*, w którym tłumacz konsekwentnie używał polskiego terminu „duch” na oznaczenie obecnego w wersji angielskiej *mind*. Powodem takiej sytuacji może być teologiczny kontekst stworzenia, który przewija się w kilku rozdziałach tego artykułu lub niemieckojęzyczna wersja tego artykułu. Gdyby jednak Autor chciał użyć terminu „duch” – *spirit*, zrobiłby to. Wydaje się, że tłumacz zmienił przez to treść oryginalnego tekstu i odszedł od intencji Autora. Subiektywność przetała bowiem szlak umysłowi a nie duchowi, jak chciałby tłumacz.

<sup>14</sup> Por. T. A. Goudge, *Existentialism and Biology*, Dialogue 5(1967), 604.

<sup>15</sup> Por. H. Jonas, *Evolution and Freedom*, art. cyt., 59; Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 137.

<sup>16</sup> Por. Tenże, *Zagadka subiektywności*, w: Tenże, *Idea Boga po Auschwitz*, dz. cyt., 54.

<sup>17</sup> Por. Tamże, 55; Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 140.

alizacja tego potencjału wymagała nie tylko długiego czasu, ale i szczęśliwego przypadku, jaki rzadko się trafia”<sup>18</sup>.

Jonas nie rozstrzygał, czy ta obecna w materii tendencja związana była z pierwszą przyczyną zaistnienia świata i została przypisana materii „niespodzianie”, czy jest raczej z naturą materii nierozzerwalnie związana i nieuchronnie musiała zaistnieć. Twierdzenie jednak – że wyłonienie się nieobojętnej subiektywności z zupełnie obojętnej materii nastąpiło całkowicie przypadkowo i bez żadnych preferencji w łonie materii – wydaje się wielce nieprawdopodobne<sup>19</sup>.

### 3. SUBIEKTYWNOŚĆ JAKO ZDOLNOŚĆ ODCZUWANIA

W swoim rozumieniu subiektywności Jonas wyraźnie odszedł od koncepcji kartezjańskiej, według której subiektywność musi łączyć się z racjonalnością i jest ekskluzywnie ludzką cechą<sup>20</sup>. Subiektywność – według Kartezjusza – była niedostępna pozbawionym życia mentalnego zwierzętom, które sprowadził on do bezdusznych maszyn (*animal automata*). Nie była ona także dostępna „czystym duchom”, ponieważ te nie posiadały wrażliwości na bodźce fizyczne<sup>21</sup>.

Jonas określał subiektywność różnymi wyrażeniami, które często traktował zamiennie: subiektywność (*subiectivity*) oraz wewnętrzność (*inwardness*), a czasem nawet dusza (*soul*)<sup>22</sup>. Subiek-

<sup>18</sup> Tenże, *Co istnienie subiektywności wnosi do rozpoznania kosmologicznego?*, w: Tenże, *Idea Boga po Auschwitz*, dz. cyt., 58.

<sup>19</sup> Już sama możliwość zaistnienia życia, z którym łączy się subiektywność, wiąże się ze spełnieniem wielu kryteriów. Jednym z nich jest odpowiedni przedział temperatur, w którym znane nam formy życia mogłyby powstać i rozwijać się. Kryterium to obejmuje wąski przedział 273-373°K, spośród obecnej w kosmosie rozciągłości temperatur od zera do milionów °K. Odpowiednie warunki termiczne zapewnia odległość Ziemi od Słońca. Zwiększenie tej odległości jedynie o 1% spowodowałoby całkowite zlodowacenie oceanów, natomiast zmniejszenie tej odległości tylko o 5% doprowadziłoby do całkowitego ich wyparowania. Szansa na powtórzenie takich warunków oraz jednoczesne spełnienie wielu innych kryteriów, niezbędnych do zaistnienia życia, wydaje się nieskończenie mało prawdopodobna. Por. Tenże, *Co istnienie subiektywności wnosi do rozpoznania kosmologicznego?*, art. cyt., 57.

<sup>20</sup> Por. Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 121; Tenże, *The Meaning of Cartesianism for the Theory of Life*, w: Tenże, *The Phenomenon of Life*, dz. cyt., 60.

<sup>21</sup> Por. Tamże, 59; Tenże, *Philosophical Aspects of Darwinism*, art. cyt., 55-56; Tenże, *The Alternative to the Logos: Order out of Disorder through Natural Selection*, w: H. Jonas, *Mortality and Morality*, dz. cyt., 169.

<sup>22</sup> Por. Tenże, *Is God a Mathematician? The Meaning of Metabolism*, w: Tenże, *The Phenomenon of Life*, dz. cyt., 84; Tenże, *The Meaning of Cartesianism for the Theory of Life*, art. cyt., 60; Tenże, *The Alternative to the Logos: Order out of Disorder through Natural Selection*, art. cyt., 169.

tywność – w opinii Jonasa – to nie to samo, co podmiotowość czy świadomość<sup>23</sup>. Stanowi ona bowiem daleko szersze spektrum, jako że rozciąga się od najbardziej pierwotnego doznawania po najbardziej wyrafinowane doświadczanie rozkoszy i cierpienia<sup>24</sup>. Granicą, która wyznacza pierwsze stopnie subiektywności, jest zdolność organizmu do odczuwania (*feeling*). Jonas uważał, że początki subiektywności można dostrzec już w pierwszych samoreplikujących się komórkach, w których znajduje się „załączek” subiektywności, zapowiadający pełnię, osiąganą w organizmach wyposażonych w mózgi<sup>25</sup>. Utożsamiał on subiektywność z odczuwaniem, odbieraniem bodźców czy odpowiadaniem na nie, a nawet z wolitywnością<sup>26</sup>. Subiektywność była dla Jonasa cechą, która nadawała rzeczywistości „głębi”, dlatego często określał ją jako wewnętrzność.

Wyjaśnienie zjawiska subiektywności przebiega w inny sposób z perspektywy dualizmu substancjalnego, a zupełnie inaczej z punktu widzenia materialistycznego monizmu. Chronologicznie odpowiedź dualistyczna poprzedzała monistyczną. Jonas nie zgadzał się z substancjalnym dualizmem, chociaż uważał, że dzięki takim orędownikom dualizmu, jak Platon, Zaratustra, św. Paweł, orficy, gnostycy, św. Augustyn, Pascal czy Kierkegard radykalna polaryzacja rzeczywistości na to, co Kartezjusz określił jako *res cogitans* i *res extensa*, umożliwiła lepsze zrozumienie tego, co wewnętrzne. Bez ich refleksji dusza byłaby „plytsza”<sup>27</sup>. Substancjalny dualizm spotkał się jednak z krytyką, wobec której nie przedstawił przekonujących argumentów. Szczególnie trudnym do wytłumaczenia dla tego stanowiska zdaje się być zjawisko życia organicznego, w którym dokonuje się to tajemnicze połączenie wewnętrzności z zewnętrżnością<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Por. Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 138-139.

<sup>24</sup> Por. Tenże, *Co istnienie subiektywności wnosi do rozpoznania kosmologicznego?*, art. cyt., 58; Tenże, *Is God a Mathematician?*, art. cyt., 89. Prócz bólu i przyjemności, z subiektywnością łączy się także dążenie czy unikanie, a więc pewien rodzaj celowości. Por. Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 122-123.

<sup>25</sup> Por. Tenże, *The Burden and Blessing of Mortality*, w: Tenże, *Mortality and Morality*, dz. cyt., 91-92; Tenże, *Is God a Mathematician?*, art. cyt., 85.

<sup>26</sup> Por. Tenże, *Evolution and Freedom*, art. cyt., 69.

<sup>27</sup> Por. Tenże, *Zagadka subiektywności*, art. cyt., 54.

<sup>28</sup> Por. Tamże, 54-55; Tenże, *Life, Death, and the Body in the Theory of Being*, w: Tenże, *The Phenomenon of Life*, dz. cyt., 13-14.

Jonas odrzucał także te stanowiska materialistyczne, które utrzymywały, że zjawisko subiektywności w ogóle nie istnieje<sup>29</sup>. Materialistyczna odpowiedź na tajemnicze zjawisko subiektywności, w opinii Jonasa, nie wydaje się przekonująca. Odbiera ona bowiem życiu psychicznemu i duchowemu efektywność sprawczą, redukując je do nic nieznaczących, a jedynie towarzyszących materii, zjawisk. W swej krytyce takich koncepcji materialistycznych, Jonas skupił się przede wszystkim na epifenomenalizmie i spinozjańskiej teorii podwójnego aspektu<sup>30</sup>.

Szukając własnej odpowiedzi na pytanie o subiektywność, Jonas oparł się na pozycji monistycznej, odpowiednio ją modyfikując. Argumentem, który skłonił go do takiego stanowiska, było wyłonienie się subiektywności z materii i ścisły z nią związek. Kosmiczna materia uzyskała dzięki subiektywności możliwość wyrażenia się, wskazując na obecność tego, co wewnętrzne, w tym, co wydawało się być nieme i głuche<sup>31</sup>. Codzienne doświadczenie dostarcza niezliczonych argumentów na to, że subiektywność jest w sposób ścisły związana z ciałem. Tak rozumiana przez Jonasa subiektywność była cechą materii, która wymykała się badaniom nauk empirycznych, nadawała przyrodzie „głębi” oraz łączyła rzeczywistość w jedną całość, którą Kartezjusz błędnie – jego zdaniem – rozdzielił na *res cogitans* i *res extensa*.

#### 4. SKUTECZNOŚĆ SPRAWCZA SUBIEKTYWNOŚCI

Analizując zjawisko subiektywności, Jonas skupił się głównie na jej skuteczności sprawczej. Stał na stanowisku, że subiektywność posiada zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną siłę przyczynową, tzn. myśli mają władzę określania siebie w myśleniu, a poprzez ciało w działaniu<sup>32</sup>. Twierdził też, że skuteczność sprawcza

<sup>29</sup> Por. S. Donnelley, *Hans Jonas, the Philosophy of Nature, and the Ethics of Responsibility*, *Social Research* 56(1989)3, 645.

<sup>30</sup> Por. H. Jonas, *Moc i niemoc subiektywności*, w: Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 363-364; Tenże, *Is God a Mathematician?*, art. cyt., 88; S. Donnelley, art. cyt., 640-641; H. Jonas, *The Meaning of Cartesianism for the Theory of Life*, art. cyt., 63; Tenże, *Spinoza and the Theory of Organism*, w: Tenże, *Philosophical Essays. From Ancient Creed to Technological Man*, Englewood Cliffs 1974, 210-213; Tenże, *Total Congruence of Matter and Mind: The Psychophysical Parallelism of Spinoza and Its Breakdown before the Cosmic Rarity of Mind*, w: Tenże, *Mortality and Morality*, dz. cyt., 185-186.

<sup>31</sup> Por. Tenże, *Zagadka subiektywności*, art. cyt., 55.

<sup>32</sup> Por. Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 124.



umysłu względem ciała jest do pogodzenia z osiągnięciami nauk szczegółowych, szczególnie z fizyką kwantową, która stwarza podstawy do wytłumaczenia tego zjawiska<sup>33</sup>. Dla uzasadnienia tej tezy zaproponował eksperyment myślowy, który nazwał modelem „odwróconego stożka”. Eksperyment ten wskazywał na możliwość takiego rozwiązania, które przy uwzględnieniu zasad zachowania masy i energii, dawałoby szansę na skuteczność sprawczą umysłu względem ciała.

#### 4.1. MODEL „ODWRÓCONEGO STOŻKA”

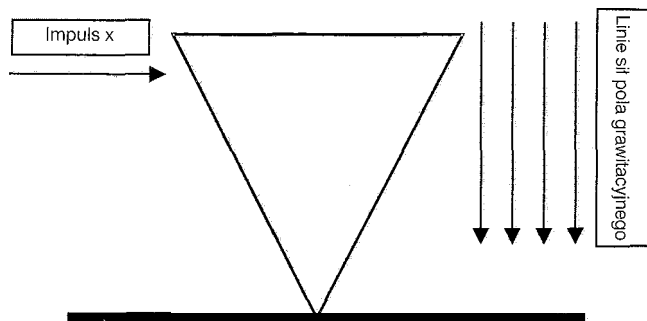
Proponowany model to postawiony na wierzchołku stożek, umieszczony w polu grawitacyjnym. Takie umiejscowienie stożka powoduje, że linie sił pola grawitacyjnego są idealnie równoległe do jego osi. Jonas założył doskonałą symetrię stożka oraz brak jakichkolwiek sił zaburzających jego równowagę. Umieszczony w ten sposób stożek znajdował się w absolutnej równowadze, która była jednocześnie absolutnie niestabilna. Niestabilność ta polegała na tym, że wystarczy, żeby nieskończenie mała siła zadziałała na stożek, aby stracił on równowagę<sup>34</sup>. Jonas założył gigantyczne rozmiary stożka oraz to, że najmniejsze nawet zaburzenie równowagi wywoła ogromne skutki w postaci pędu, efektów mechanicznych i termicznych oraz przemiany energii. Wszystkie te wartości fizyczne są przewidywalne i rządzą się prawami przyrody, w oparciu o które można wyliczyć wszystkie fizyczne parametry stożka. Jedynym nieprzewidywalnym i nieobliczalnym parametrem tego układu jest kierunek, w którym pada stożek. W stanie równowagi wszystkie kierunki upadku są równie prawdopodobne. Przyczyną decydującą o konkretnym kierunku upadku jest impuls o dowolnie małej wartości  $x$ , która nie ma wpływu na pomiary fizycznych parametrów odnoszących się do skutków upadku stożka<sup>35</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. S. Donnelley, art. cyt., 642; H. Jonas, *Philosophy at the End of the Century: A Survey of Its Past and Future*, Social Research 61(1994)4, 828-829; Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 388-402.

<sup>34</sup> Por. Tenże, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 379-380.

<sup>35</sup> Por. Tamże, 380.



#### 4.2. MODEL „ODWRÓCONEGO STOŻKA” A PRAWA FIZYKI

Podstawowymi prawami fizyki klasycznej są zasady dynamiki Newtona i prawa zachowania, w myśl których można ściśle przewidzieć procesy zachodzące w makroświecie. Jonas próbował konfrontować swój model z tymi prawami<sup>36</sup>.

Wartość impulsu  $x$  powinna być wyznaczona zgodnie z prawami zachowania czy z jakąś zasadą „racji dostatecznej”, decydującej o kierunku upadku. Ze względu na niemożliwość weryfikacji (niekończenie mała wartość impulsu  $x$ ) postulat ten traci treść operacyjną. Oznacza to, że procesami, kierującymi upadkiem stożka, rządzą prawa fizycznego determinizmu. W stanie równowagi pozostaje jednak miejsce na niezdeterminowanie i przypadkowość co do wyboru kierunku upadku. Nie zagraża to jednak zdeterminowaniu samego upadku stożka. Jonas twierdził, że z rachunkowego punktu widzenia, nie ma znaczenia, czy początkowe  $x$  ma psychiczną, czy fizyczną genezę. Model ten wskazuje, że odpowiednie umieszczenie neutralnej luki w przyczynowości fizycznej nie musi się łączyć z naruszeniem praw fizyki i przyczynowości<sup>37</sup>.

Zaproponowany przez Jonasa model „odwróconego stożka” jest jedynie uproszczoną ilustracją działania *wyzwalaczy*, których rola w wysoko zorganizowanych strukturach materii ożywionej jest

<sup>36</sup> Por. Tenże, *Seventeenth Century and After: The Meaning of the Scientific and Technological Revolution*, w: Tenże, *Philosophical Essays*, dz. cyt., 67.

<sup>37</sup> Por. Tenże, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 380.

ogromna. Model wskazuje na mechanizm, który może funkcjonować w dużo subtelniejszej postaci w procesie pobudzania nerwów motorycznych<sup>38</sup>. Posługując się modelem, Jonas przeszedł do procesów zachodzących w organizmach żywych. Założył, że  $A, B, C, \dots$  są punktami w początkowych ośrodkach motorycznych dróg nerwowych w mózgu;  $a, b, c$  są poleceniami ruchowymi reprezentującymi stany „tak/nie” wywołującymi odpowiednio działania  $\alpha, \beta, \gamma$ . Stan fizyczny układu znajduje się w doskonałej równowadze, tzn. prawdopodobieństwo aktywizacji każdego z ośrodków jest identyczne, choć tylko jeden z nich może być jednocześnie aktywizowany. Dla zaburzenia tej równowagi wystarcza dowolnie mały impuls, który spowoduje przejście z potencjalności w pewną aktualność. Wysłanie impulsu  $x$  do ośrodka  $B$  spowoduje wysłanie polecenia  $b$ , wywołującego reakcję ruchową  $\beta$ , która z kolei wzbudzi szereg zdarzeń w świecie zewnętrznym. Cały ten proces jest w pełni opisywalny fizykalnie i można go wyjaśnić, odwołując się do praw przyrody i przewidywać poszczególne jego etapy. Nie da się natomiast przewidzieć, dlaczego zaktywizowany został ośrodek  $B$ , a nie ośrodki  $A$  czy  $C$ , których aktywizacja była równie prawdopodobna. Przy założeniu, że wielkość fizyczna impulsu pobudzającego ma wartość zero, nie ma to znaczenia dla dalszego opisu fizykalnego stanu układu oraz tego, który z ośrodków został zaktywizowany. Wszystkie możliwości są równie prawdopodobne „przed” i jednakowo zdeterminowane „po”. Tylko wybór ośrodka, który ma być zaktywizowany, pozostaje w przestrzeni indeterminizmu<sup>39</sup>.

Teoretyczne założenie, że impuls początkowy  $x$  działający na  $B$  i wyzwalający polecenie  $b$  jest równy zeru, może być kwestionowane. Wartość ta bowiem nie może być absolutnym zerem, lecz stanowi *jakąś* wielkość, która jednak, z punktu widzenia całego układu, jest niezauważalna. Powstają więc pytania dotyczące genezy tego impulsu. Jonas dopatrywał się genezy owego impulsu-wyzwalacza  $x$  nie w materii, lecz w umyśle. „Miejscem”, gdzie mógłby być generowany impuls potrzebny do aktywizacji danego neuronu, może być subiektywność.

Jonas zdawał sobie sprawę z trudności i kontrowersji tezy głoszącej, że wielkość fizyczna mogłaby być wygenerowana przez jakąś

<sup>38</sup> Por. Tamże, 380-381.

<sup>39</sup> Por. Tamże, 381.

sferę niefizyczną<sup>40</sup>. Konsekwencją przyjęcia takiej koncepcji byłaby zgoda na *creatio ex nihilo*. Dodana do układu wielkość  $x$  sama w sobie tak mała, że wymykająca się możliwości pomiaru w skali całego układu, mogłaby wywoływać ogromne skutki. Podobnie jak minimalny impuls, który zakłóca równowagę odwróconego stożka. Wszystkie procesy zachodzące w makroskopowej skali układu rządziłyby się zgodnie z deterministycznymi prawami fizyki i prawami zachowania. Jedynie geneza danego procesu, a więc wyzwalacz  $x$ , wymykałby się determinizmowi. Impuls  $x$  byłby zdeterminowany nie fizycznie, lecz mentalnie. Mogłoby to tłumaczyć przyczynę procesów, wobec których fizyka staje bezradna, a codzienne doświadczenie podpowiada, że subiektywność ma wpływ na ciało<sup>41</sup>.

Wydaje się, że ilustracja skuteczności sprawczej subiektywności za pomocą modelu „odwróconego stożka” jest niezgodna z obowiązującymi w fizyce prawami zachowania. Nawet jeśli impuls-wyzwalacz  $x$  ma wartość nieskończenie małą, to suma wielkiej ilości, bliskich zera i niezauważalnych w makroskali wartości, powinna być zauważona i powinna zachwiać bilansem energetycznym układu, naruszając prawa zachowania<sup>42</sup>. Jonas był jednak innego zdania. W jego koncepcji przepływ wartości fizykalnych nie dokonuje się bowiem tylko jednokierunkowo – od subiektywności do rzeczywistości fizykalnej. Materia leży bowiem u podstaw subiektywności, której powołanie do istnienia musi powodować pewne „koszta” po stronie materii. Subiektywność, generując wyzwalacze  $x$ , oddaje „pożyczone” od materii wartości, wyrównując bilans układu.

Używając metafory ściany dzielącej wymiar fizykalny i subiektywny, Jonas twierdził, że w wysoko zorganizowanej strukturze materii, jaką jest mózg, zachodzi proces „osmozy”. Dominującą rolę w tym procesie przyznał on sferze psychicznej. Wartości fizykalne, przenikające przez „ścianę”, są tak niewielkie, że niewykrywalne w poszczególnych przypadkach. Proces „osmozy” przebiega w dwóch kierunkach i, bilansując przepływ energii, nie narusza praw zachowania. Procesy, jakie przebiegają po subiektywnej stronie „ściany”, nie kierują się prawami przyczynowości ilościowej, ale prawami ważności myślowej. Nieskończenie mały impuls fizykalny może wywołać myśli,

<sup>40</sup> Por. Tamże, 382.

<sup>41</sup> Por. Tamże, 382-383.

<sup>42</sup> Por. Tamże, 383.

które odmieniają losy świata lub pozostaną w swych skutkach niezauważone<sup>43</sup>.

Procesy te nie podlegają zdeterminowaniu fizykalnemu, ale są podporządkowane „zdeterminowaniu psychicznemu”, poddanemu prawom „intencjonalności”, w których istotną rolę odgrywa: znaczenie, rozumienie, cel i wartość. Dwukierunkowość nieustannego przenikania z jednej sfery w drugą jest gwarantem równowagi i zgodności z prawami zachowania po stronie fizykalnej. Wytwarzanie przez subiektywność nieskończenie małych wartości fizykalnych nie jest więc *creatio ex nihilo*, ale jedynie powrotem pewnej wartości fizykalnej w sferę rządzoną prawami fizyki<sup>44</sup>.

Jonas uważał, że, zgodnie z jego modelem, sfera psychiczna należy do tej samej rzeczywistości ontycznej co materia. Subiektywność utrzymuje się w istnieniu dzięki temu, co przenika ze sfery fizycznej, chociaż ma różną od materii strukturę. „Inaczej mówiąc, jest tak, jak głos świadomej «jaźni» zawsze mówił – stanowimy jeden, spójny, choć dwuaspektowy Byt, nie wyczerpujący się w składowej fizycznej, tak masywnej i rzucającej się w oczy”<sup>45</sup>.

Oprócz wątpliwości dotyczących zgodności modelu „odwróconego stożka” z prawami zachowania masy i energii powstaje pytanie o jego zgodność z trzecią zasadą dynamiki Newtona. Nawet jeśli pewne treści postrzeżeń są przyczynę mają w fizjologicznych procesach poznawczych, to nie ma tu reakcji w postaci ich wpływu na procesy fizjologiczne. Jonas był świadom trudności związanych z opisem swego modelu w języku fizyki klasycznej i wynikających stąd problemów, dlatego podjął próbę opisanego go w świetle fizyki kwantowej<sup>46</sup>.

O ile fizyka klasyczna jest deterministyczna i, znając odpowiednie parametry układu w danej chwili, można dokładnie przewidzieć stan układu w kolejnych momentach czasowych, to fizyka kwanto-

---

<sup>43</sup> Por. Tamże, 385.

<sup>44</sup> Por. Tamże, 385-386.

<sup>45</sup> Tamże, 387.

<sup>46</sup> Koncepcję dotyczącą relacji subiektywności i ciała Jonas zaprezentował po raz pierwszy w roku 1976. Przedstawiony wówczas pogląd spotkał się z konstruktywną krytyką Kurta Friedrichsa z Courant Institute of Mathematical Sciences z Nowego Jorku. Friedrichs wskazał na trudności, przed jakimi staje model „odwróconego stożka” w świetle fizyki klasycznej i zaproponował sformułowanie pomysłu Jonasa w języku teorii kwantów. Por. H. Jonas, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 388-389.

wa nie dostarcza takich możliwości<sup>47</sup>. Obowiązuje w niej zasada, że nie jest możliwe posiadanie pełnej wiedzy o stanie systemu fizycznego, która pozwoliłaby jednoznacznie przewidzieć przyszłe stany tego układu. Opis stanów kwantowych przedstawia funkcja Schrödingera, która zakłada, że jeśli znany jest opis stanu układu w chwili  $t_0$ , to możliwe jest poznanie stanu układu w dowolnej późniejszej chwili  $tt_0$ . Warunkiem takiej możliwości jest jednak nieprzeprowadzanie w międzyczasie żadnych innych pomiarów. Różnica pomiędzy fizyką klasyczną i fizyką kwantową jest tu zasadnicza. Fizyka klasyczna jest bowiem w stanie wskazać na zupełny opis stanów układu w chwili  $tt_0$ , podczas gdy funkcja Schrödingera pozwala jedynie wyliczyć wynik pomiarów układu w chwili  $tt_0$  z pewnym prawdopodobieństwem<sup>48</sup>.

Fizyka kwantowa, z rządzącą nią zasadą nieoznaczoności i zasadą komplementarności, opisując rzeczywistość, tworzy w niej pewną „szczelinę”, której nie sposób usunąć. W tej wydzielonej przestrzeni – jak zauważył Jonas – nie obowiązują zasady deterministycznej fizyki, powstaje więc miejsce dla odpowiedzi na pytanie o relację między subiektywnością i ciałem<sup>49</sup>.

Jonas wiązał nadzieje w tym względzie z zasadą nieoznaczoności Heisenberga. W myśl tej zasady, korpuskularno-falowy opis stanu cząsteczki nie może w sposób ścisły dostarczyć jednocześnie parametrów dotyczących położenia i pędu cząsteczki<sup>50</sup>. Zasada ta podkreśla, że w mikroskali istnieją zjawiska, które wymykają się ściśle deterministycznemu przewidywaniu. Powstaje więc możliwość zastosowania tej zasady do wykazania istnienia wolności.

<sup>47</sup> Por. M. Heller, *Materia – geometria*, w: M. Heller, M. Lubański, Sz. Ślaga, *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki*, Warszawa 1982, 289-290.

<sup>48</sup> Por. H. Jonas, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 391; M. Heller, art. cyt., 283-284.

<sup>49</sup> Por. H. Jonas, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 392-393.

<sup>50</sup> Fizyka kwantowa umożliwia poznanie stanu odpowiadającego dokładnie określeniu pędu cząsteczki, ale jej położenie jest wówczas zupełnie nieokreślone. Analogicznie, gdy określone jest jej położenie, niemożliwe jest określenie jej pędu. Możliwa jest natomiast sytuacja pośrednia, gdy cząsteczka znajduje się w stanie, gdzie jej położenie –  $x$ , może być określone z pewną tolerancją  $\Delta x$ , a jej pęd –  $p$ , z pewną tolerancją  $\Delta p$ . Wówczas możliwe jest określenie z pewną tolerancją obu tych parametrów, w myśl następującego wzoru:  $\Delta x \cdot \Delta p \geq \frac{1}{2}h$ , gdzie  $h$  jest stałą Plancka. Wzór ten przedstawia uproszczoną do jednego wymiaru zasadę nieoznaczoności. Pełne sformułowanie winno zawierać trzy składowe nieoznaczoności położenia i trzy składowe nieoznaczoności pędu. Por. M. Heller, art. cyt., 286; R. P. Feynman, *Charakter praw fizycznych. Matematyka a fizyka, strzałka czasu, mechanika kwantowa*, tłum. z ang. P. Amsterdamski, Warszawa 2000, 151-152.

Szukając możliwości przeniesienia „wolności” z poziomu kwantowego na makropoziom, Jonas posłużył się eksperymentem myślowym, znanym pod nazwą „kota Schrödingera”<sup>51</sup>. Eksperyment ten potwierdza niedeterministyczne zjawiska zachodzące w fizyce kwantowej, których nie sposób przewidzieć w sposób pewny. Można je jedynie przewidywać z określonym prawdopodobieństwem. W analizie skuteczności subiektywności względem ciała nie chodzi jednak o prawdopodobieństwa dotyczące jakiejś próby losowej, ale o poszczególne przypadki. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, czy konkretny kot żyje, czy też nie.

Jonas zdawał sobie sprawę, że nie jest to wyjaśnienie sposobu, w jaki umysł oddziałuje na ciało. Koncepcja ta jedynie obala, w jego opinii, tradycyjny argument, że takie oddziaływanie byłoby sprzeczne z prawami fizyki<sup>52</sup>. Wskazuje jednak, że dotychczasowa sprzeczność między mechaniką a wpływem świadomości, w świetle fizyki kwantowej zdaje się ustępować<sup>53</sup>. Jonas dostrzegł tu „przestrzeń”, w której należy szukać tajemniczego „miejsca” łączącego umysł i materię. Model, który mógłby teoretycznie obrazować to „miejsce”, musiałby być jednak skonstruowany w języku neutralnym względem rozróżnienia umysł-ciało. Język ten nie mógłby wyobrazić jednego elementu na podobieństwo drugiego, lecz musiałby wyjaśniać ich wzajemną konwersję<sup>54</sup>.

## 5. PODSUMOWANIE

Sposób, w jaki Jonas rozumiał subiektywność, wyraźnie odbiega od sposobu rozumienia tego zjawiska przez współczesnych filozofów umysłu skupiających się na świadomości, perspektywie pierw-

---

<sup>51</sup> Eksperyment ten polega na tym, że do pudła zawierającego radioaktywną próbkę, detektor wykrywający obecność radioaktywnych cząstek (np. licznik Geigera) i szklaną fiolkę z trującą, wkłada się żywego kota. Detektor jest włączony na czas potrzebny do tego, by z prawdopodobieństwem równym  $1/2$ , któryś z atomów w próbce rozpadł się i detektor to wykrył. Po wykryciu radioaktywnej cząstki, detektor uruchamia mechanizm, który wyzwala truciznę i zabija kota. Paradoks polega na tym, że nie ma żadnej możliwości sprawdzenia wyniku eksperymentu, dopóki nie otworzy się pudła. Rozkład radioaktywny jest bowiem przewidywalny jedynie w sensie statystycznym. Tylko otwarcie i spojrzenie do pudła może dać pewną wiedzę o tym, czy kot żyje. W przeciwnym bowiem razie kot „jest” w połowie martwy i w połowie żywy. Por. J. Gribbin, *W poszukiwaniu kota Schrödingera*, tłum. z ang. J. Biedroń, Poznań 1997, 191-193; H. Jonas, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 400-401.

<sup>52</sup> Tamże, 401.

<sup>53</sup> Por. Tamże, 401; S. Donnelley, art. cyt., 642.

<sup>54</sup> Por. H. Jonas, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 401-402.

szej osoby, czy odróżnianiu doświadczeń poszczególnych podmiotów poznających. Jonas, jako filozof biologii, rozumiał subiektywność inaczej. Nie przeprowadził dogłębnej analizy tego zjawiska w myśl standardów filozofii umysłu. Skupił się raczej na wskazaniu, że subiektywność jest powszechnie obecna w przyrodzie, zarówno ożywionej, jak i nieożywionej (choćby w potencjalnej formie) oraz uzasadniał za pomocą modelu „odwróconego stożka”, że subiektywność ma moc sprawczą względem ciała.

W jego poglądach na subiektywność można znaleźć daleką analogię do stanowiska Bertranda Russella, który uważał, że subiektywność nie musi łączyć się ze świadomością i może wystąpić u tych form, które świadomości jeszcze nie wykształciły<sup>55</sup>. Można też dostrzec pewne podobieństwo myśli Jonasa z koncepcją Johna Searle'a, rozciągającego subiektywność poza obszar jedynie ludzkich cech<sup>56</sup>. Jonas różni się jednak od Searle'a w tym, że nie ogranicza subiektywności jedynie do tych organizmów, które wykształciły świadomość. Posunął się on w tym względzie znacznie dalej.

Szczególnie wiele miejsca w swych pracach nad subiektywnością Jonas poświęcił skuteczności sprawczej subiektywności względem ciała. Był przekonany, że odbieranie subiektywności mocy sprawczej jest sprzeczne z najbardziej oczywistymi intuicjami każdego podmiotu działającego w świecie<sup>57</sup>. Nie twierdził, że udało mu się to ostatecznie pokazać, ale wskazywał na argumenty świadczące na potwierdzenie tej tezy. W swoich badaniach zawęził, jak się wyraził, przestrzeń, gdzie można szukać rozwiązania tego problemu<sup>58</sup>. Jego zdaniem, fizyka kwantowa stwarza podstawy dla teorii, która tłumaczyłaby skuteczność sprawczą subiektywności względem ciała.

W modelu „odwróconego stożka” przedstawił kilka dość kontrowersyjnych propozycji, które domagają się polemiki. Sami twórcy fizyki kwantowej przedstawiali poważne wątpliwości dotyczące możli-

---

<sup>55</sup> Por. B. Russell, *Nasza wiedza o świecie zewnętrznym jako pole badań dla metody naukowej w filozofii*, tłum. z ang., Warszawa 2000, 119.

<sup>56</sup> Searle twierdzi bowiem: „A jeśli nie zaślepią nas błędna filozofia lub pewne koncepcje akademickiej psychologii, to nie mamy żadnych wątpliwości co do tego, że psy, koty, małpy i małe dzieci są istotami świadomymi, a ich świadomość jest czymś równie subiektywnym jak nasza świadomość”. J. R. Searle, dz. cyt., 136.

<sup>57</sup> Por. H. Jonas, *Zagadka subiektywności*, art. cyt., 55; Tenże, *Zasada odpowiedzialności*, dz. cyt., 368-402; Tenże, *Materialism, Determinism, and the Mind*, w: Tenże, *The Phenomenon of Life*, dz. cyt., 134.

<sup>58</sup> Por. Tenże, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 402.



wości jej zastosowania do badania organizmów żywych<sup>59</sup>. Kwestionowano także możliwość zastosowania fizyki kwantowej do opisu czy analizy umysłu ze względu na wielką wyjątkowość tego zjawiska, którego własności nie leżą w polu kompetencji fizyki<sup>60</sup>. Ich argumenty nie przekonały jednak Jonasa, który właśnie w fizyce kwantowej dostrzegał szansę na lepsze zrozumienie tego zagadnienia.

Wątpliwości budzi także stwierdzenie Jonasa, że zaproponowana przez niego koncepcja nie jest sprzeczna z zasadą zachowania energii. Przyjęcie, że świadomość powstaje kosztem pewnej energii wydzielonej przez ciało a następnie oddaje ją wytwarzając impulsy-wyzwalacze, prowokuje pytanie o kondycję energetyczną subiektywności<sup>61</sup>. Przekazując bowiem energię w sferę oddziaływania ciała, świadomość musiałaby nieustannie tracić energię, która ją konstytuuje. Przy każdym „impulsie” świadomość powinna „słabnąć” lub „maleć”. Tymczasem doświadczenie uczy nas, że każdy świadomy podmiot nieustannie „atakuję” rzeczywistość fizykalną wielką ilością takich impulsów, nie umniejszając przez to w żaden sposób subiektywności. Wręcz przeciwnie, w miarę rozwoju i dojrzewania człowieka, subiektywność coraz bardziej się rozwija. Nieustanne wysyłanie „impulsów” powinno z kolei zachwiać równowagą energii układu fizykalnego, wywołując zauważalny nadmiar energii. Powinno to także w szybkim tempie wyczerpywać zasoby energii posiadanej przez świadomość. To z kolei sugerowałoby, że ilość energii, której subiektywność potrzebuje dla swego powstania i aktywności, jest znacząca. Prowadzi to do wniosku, że przy pojawieniu się świadomości ciało musiałoby przekazać znaczną ilość energii, co powinno być zauważone jako „manko” w energetycznym bilansie układu. Koncepcja ta budzi wiele pytań, na które Jonas nie udziela odpowiedzi.

---

<sup>59</sup> Jednym z takich uczonych był Niels Bohr: „Przede wszystkim musimy sobie uświadomić, że każde przedsięwzięcie eksperymentalne, za pomocą którego moglibyśmy badać zachowania atomów tworzących organizm i to, co dzięki eksperymentom fizyki atomowej może być dokonane względem pojedynczego atomu, wyklucza możliwości dokonania tego samego na organizmie żywym. Ustawiczna wymiana materii, która jest nierozdzielnie związana z życiem, zakłada niemożliwość traktowania organizmu będącego dobrze zdefiniowanym systemem cząstek materialnych jako materii posiadającej typowe cechy fizyczne i chemiczne”. Cyt. za H. P. Stapp, *Quantum Propensities and the Brain-Mind Connection*, Foundations of Physics 21(1991)12, 1455.

<sup>60</sup> Por. *Mind Design: philosophy, psychology, artificial intelligence*, red. J. Haugeland, Montgomery 1981, rozdział 1.

<sup>61</sup> Por. H. Jonas, *Moc i niemoc subiektywności*, art. cyt., 385-387.

Subiektywność jest dla Jonasa cechą ubogacającą rzeczywistość i wnoszącą do przyrody wewnętrzną wartość. Przyroda jest wartościowa, ponieważ występuje w niej subiektywność. Ponadto, subiektywność, podobnie jak wolność i celowość, jest elementem scalającym całą rzeczywistość, szczególnie zaś przyrodę ożywioną. Obecność subiektywności u wszystkich organizmów żywych powoduje, że kartezjańskie wyniesienie człowieka i przyznanie mu wyjątkowej pozycji w świecie ze względu na to, że jest on *res cogitans* może być przewyżczone. To z kolei daje podstawy do zbudowania jednolitej koncepcji rzeczywistości, w której każdy byt jest wartościowy i godny troski. Człowiek natomiast, jako najwyższa forma przyrody, obdarzona subiektywnością w najbardziej zaawansowanej postaci, jest zobowiązany do odpowiedzialności za otaczający go świat, ze względu na jego wartość i obecność w nim subiektywność.

### HANS JONAS' CONCEPTION OF SUBJECTIVITY

#### Summary

Hans Jonas is a 20<sup>th</sup> century philosopher of biology. He is an expert of early Christian gnosis and founder of ethics of responsibility, where subjectivity is among the many areas of his interests. The goal of his research on subjectivity was to build a monistic conception of the world that distinguishes between that which is mental and that which is material and at the same time unites reality. Subjectivity, freedom, and purposefulness were crucial elements of the conception. It is proposed that it be called „organismal monism”, since a living organism is the foundation of his philosophy and it possesses the characteristics of both: mind and material body.

When analyzing subjectivity, Jonas was focused on showing that it is not an exclusive human feature. He believed that subjectivity is present throughout the kingdom of life, proportionally to the level of evolutionary development. Furthermore, he thought that subjectivity is present even in the geological features of latent forms.

In his research Jonas concentrated on causal effectiveness of subjectivity over body. He was strongly convinced that subjectivity effects the body and for that reason Jonas rejected epiphenomenalism and Spinoza's double aspect theory. To illustrate his standpoint Jonas proposed „reverse cone model” and tried to show that causal effectiveness of subjectivity is compatible with contemporary physics.

Although Hans Jonas' philosophy poses many questions and doubts, it is indeed very interesting and innovational. It can help to understand the complex issue of subjectivity.